

Sekretna Księga Jana (Apokryf Jana)

Przekład i redakcja: Paul Kieniewicz

Źródła: ks. Wincenty Myszor / Prof. Stevan Davies / Bentley Layton

Nauka zbawcy i objawienie misteria ukryte w ciszy, o których On nauczał jego uczenia Jana.

Objawienie udzielone Janowi

(5) Stało się pewnego dnia, gdy przyszedł Jan, brat Jakuba - byli synami Zebedeusza – i wszedł do świątyni, że zbliżył się do niego pewien faryzeusz o imieniu Arimanios i (10) rzekł do niego: „Gdzie jest twój nauczyciel, za którym szedłeś?” Odrzekł mu wtedy : „odszedł na to miejsce, z którego przyszedł”. Rzekł mu faryzeusz: „Przez oszustwo wprowadził was w błąd ów Nazaraios (15) i napełnił wasze uszy kłamstwami i zamknął wasze serca i odwrócił je od przekazów waszych ojców ”. Gdy ja, Jan, to usłyszałem, odwróciłem się od świątyni ku miejscu górzystemu i pustynnemu (20) i zasmuciłem się bardzo w moim sercu mówiąc : „dlaczego zbawca został ustanowiony i dlaczego został wysłany na świat przez swego ojca i kto jest jego ojcem, który go wysłał i w jaki sposób (25) istnieje tamten eon, do którego mamy pójść? I co powiedział o nim, gdy nam mówił „eon, do którego mamy iść, jest z rodzaju eonu niezniszczalnego” i pouczył nas o nim, jaki on jest? (30).

W chwili, gdy o tym pomyślałem, oto niebiosy się otwały i rozjaśniało światłością całe stworzenie, które jest poniżej nieba a świat się poruszył. (2,1) Przestraszyłem się. I oto zobaczyłem w światłości chłopca. Stał przede mną, ale gdy mu się przyjrzałem, stał się jakby człowiekiem starym. I zmienił swoją postać jeszcze raz stając się (5) młodym. Nie rozumiałem co widziałem. Była to jedna postać mająca wiele kształtów w światłości. I kształty te objawiały jedne poprzez drugiego. Wizja miała trzy postacie. Postać ta rzekła do mnie: „Janie (10), Janie, dlaczego się dziwisz i dlaczego się trwożysz? czyż jesteś obcy wobec takiej postaci? A więc, nie bądź małoduszny, to ja jestem z wami cały czas, to ja jestem ojcem, ja jestem matką i ja jestem (15) synem i ja jestem nieskalany i bez zmyślenia. Teraz zaś przyszedłem, aby cię pouczyć o tym, co jest, co się stało i co ma się stać, abyś mógł poznać świat niewidzialny, świat widzialny i niezachwiane pokolenie (20) doskonałego człowieka. Teraz zaś podnieś swą twarz, abyś przyjął rzeczy, o których cię dzisiaj pouczę, abyś je przekazał twoim braciom duchowym, tym, którzy są z niezachwianego pokolenia doskonałego (25) człowieka”.

Podstawa Świata

I pytałem więc, abym mógł to poznać. I odrzekł mi:

„Jedyny jest władca, ponad którym nie ma nikogo. Jest On Bogiem i ojcem wszystkiego. Święty. Niewidzialny ponad wszystkiego. Nieskalany. On jest tym, którego nie może żadne oko oglądać. On jest duchem niewidzialnym, o którym nie można niczego pomyśleć, żeby był Bogiem albo czymś (35) takim. On jest bowiem czymś więcej niż Bogiem, nie ma nikogo ponad nim, ani nikogo, kto (3,1) byłby nad nim panem. Wszystko istnieje w nim ale on nie istnieje w niczym. Bo nie zależy od niczego. Jest zupełnie kompletny i nie potrzebuje niczego. On jest całkowitą doskonałością (5).

Światłością. Jedyne jest nieograniczony bo nie ma nikogo poza Nim, by go ograniczył. Jest niezgłębiany bo nie ma nikogo (10), kto byłby poza nim, by go zgłębił. Jest niezmierny, bo nie ma nikogo poza nim, by go zmierzył.

Jedynego nie można widzieć, bo nie ma kogoś, kto by go widział. Jest wieczny, bo wiecznie istnieje. Jest nie do pojmania (15), bo nie ma nikogo, kto by go pojął i mówił o nim. Jest nie do opisanego, bo nie ma nikogo który by znalazł dla niego słowa. Jest światłością niezmienną, która jest czysta, święta i nieskalana. Jedyne jest nie do zrozumienia, wolne od skazy.

Nie „doskonały”

Nie „błogosławiony”

Nie „boski” ale poza podobnych pojęć. Nie jest ani cielesny, ani bezcielesny. Nie jest ani wielki, ani mały. Nie istnieje (25) sposób, aby powiedzieć o nim, jak jest wielki? Albo, jakiego jest rodzaju ? bo nikt nie jest w stanie go poznać. Jedyne nie jest kimś wśród istniejących bytów, lecz jest czymś więcej, i to nie jakby wobec siebie był czymś więcej, ale jest tym, czym jest. Nie ma żadnego udziału w eonie, ani w (30) czasie. Bo cokolwiek ma udział w istnieniu został najpierw stworzony. A cokolwiek jest w czasie, temu udzielono czas. Jedyne nie otrzymuje niczego od nikogo. Pojmuje samego siebie w (4,1) swej doskonałej światłości. Jest wielkiego majestatu. Pierwszy z eonów i źródło wszystkich eonów. Światło daje światło. Jest życiem i daje życie. Jest błogosławiony i daje (5) błogosławieństwo. Jest gnozą i daje gnozę. Jest dobry i obdarza dobrocią. Jest miłosierny i obdarza miłosierdziem i zbawieniem. Jest łaską i daje łaskę. Nie dlatego, że jej sam doznaje, ale ponieważ daje niezmierną (10) i niepojętą światłość.

Co jeszcze można powiedzieć o nim?

Jego eon jest niezniszczalny. Trwa w spokoju i istnieje w milczeniu, spoczywa wobec pełni. To on jest głową wszystkich eonów i to on daje im moc i obdarza (15) swą dobrocią.

Początek Rzeczywistości

Nie wiedzielibyśmy nic o tym, co niewysłowione i nic o tym, co niezmierną, bez pomocy Tego, który wychodzi od Jedynego, który jest Ojcem. Jedynie On nas poinformował.

Ojciec jest otoczony światłem, pojmuje siebie w tym świetle, co jest w źródle wody żywej, która wszystkie eony utrzymuje. Jest On świadomy swojego odbicia wszędzie dookoła Jego.

Spostrzegając Jego odbicie we źródle Ducha, kocha odbicie, które widzi we świetlnej wodzie.

A Jego samoświadoma myśl, Ennoia, poczęła się. Ujawniając się, w blasku jego światłości, stała przed nim. I to jest (30) pierwsza moc, która wystąpiła na początku przed Pełnią i która pojawiła się w myśli Ojca. Pierwsza myśl (Pronoia) wszystkiego.

Jej światło jest odbiciem Jego światła, moc doskonała, która jest odbiciem niewidzialnego (35) dziewiczego Ducha, który jest doskonały. Jest pierwszą mocą, sławą Barbelo, doskonałą (5,1) chwałą wśród eonów, chwałą objawienia. Ona oddała chwałę dziewiczemu Duchowi, to ona była tą, która go wychwała, bo to z niego powstała. Oto pierwsza myśl, (5) jego odbiciem.

Ona jest uniwersalnym łonem, bo ona jest pierwsza przed wszystkimi.

Jest Matką-Ojcem

Pierwszy Człowiek

Duch Święty

Po trzykroć męskim, po trzykroć potężnym, trzykrotnie nazwanym, androgenicznym i (10) wiecznym eonem wobec Niewidzialnego, i to pierwszym, który wystąpił.

Pierwsze Struktury Pełni

Ona zaś – to jest Barbelo - prosiła niewidzialnego, dziewiczego ducha, aby udzielił jej Prekognicje. i Duch się zgodził. A gdy się zgodził (15) wystąpiła Prekognicja i stanęła razem z Opatrznością ; ta zaś pochodziła z Myśli niewidzialnego i dziewiczego Ducha. Wychwalała go (i) jego doskonałą moc, (czyli) Barbelo, bo przecież (20) dla niej powstała.

I ponownie prosiła, aby dał jej niezniszczalność i zgodził się. A gdy się zgodził, objawiła się Niezniszczalność i stanęła razem z Myślą i z Prekognicją i wysławiała (25) Niewidzialnego i Barbelo. Bo to ona była powodem, dla którego powstała. Barbelo prosiła, aby dano jej Życie Wieczne. Niewidzialny Duch zgodził się. I gdy się zgodził, wystąpiło Życie (30) Wieczne i stanęło (razem z innymi). Wychwalali Niewidzialnego Ducha i Barbelo. Bo to ona była powodem, dla którego powstał. Ta zaś prosiła ponownie, by udzielono jej Prawdy i Niewidzialny Duch się zgodził. Gdy się zgodził, wystąpiła Prawda.

(35). Stanęły razem i wychwalały niewidzialnego (6,1), znakomitego Ducha i jego Barbelo. To z jej powodu powstały. I jest pięć eonów Ojca. A są to: Pierwszy człowiek, obraz niewidzialnego Ducha (5). I jest to: Pronoia – to znaczy Barbelo – Myśl, to jest Prekognicja i Niezniszczalność, Życie wieczne i (5) Prawda. To jest męsko-żeńskich pięć eonów, a to jest dziesięć eonów, które (razem) są (10) Ojcem.

Zrodzeni z Barbelo

Ojciec spojrział na Barbelo w nieskalanej światłości, która otacza niewidzialnego Ducha, a ona z niego poczęła iskrę światła, błogosławiony podobnie do Niej, ale nie równo z nią, jedynym dzieckiem Metropatora, (Matki-Ojca), synem jedynym Ojca, czystej światłości. Ucieszył się niewidzialny i dziewiczy duch (20) ze światła, które powstało, które wystąpiło dzięki pierwszej mocy jego Pronoia, to jest przez Barbelo.

Namaścił potomka swoją dobrocią, aż stał się doskonały. Nie miał żadnego braku (25) wobec dobroci, bo namaścił go dobrocią niewidzialnego Ducha.

Przystąpił do Ducha i wylano Go zaraz na niego. Otrzymał to namaszczenie od Ducha, zaczął oddawać chwałę Duchowi świętemu (30) i doskonałej Pronoii, dzięki której się zrodził. Poprosił, aby dano mu współtowarzysza, którym jest Umysł. I niewidzialny Duch zgodził się na to z radością. (5) A gdy niewidzialny Duch zgodził się (7,) Umysł objawił się, stanął razem z Chrystusem oddając chwałę Barbelo.

Wszyscy ci powstałi poprzez milczenia i myśl. Postanowił (5) działać dzięki Słowu niewidzialnego Ducha, którego Wola stała się dziełem i objawiła się razem z Umysłem, oddając chwałę światłu. Słowo nastąpiło za Wolą (10). Bo Chrystus, boski Autogenes (jednorodzony) stworzył wszystko poprzez słowo.

Życie wieczne razem z Wolą, Umysł i Precognicja stanęli i chwalili niewidzialnego Ducha i Barbelo (15), bo to z jej powodu powstał. Duch święty udoskonalił boskiego Autogenesa, swego syna razem z Barbelo, aby mógł stanąć obok wielkiego, niewidzialnego, dziewiczego Ducha bożego (20) jako Autogenes, Chrystus, którego Duch wychwalał potężnym głosem. Objawił się dzięki Pronoii (Opatrzności). Natomiast niewidzialny i dziewiczy Duch ustanowił bożego Autogenesa na czele Pełni (25). Podporządkował mu całą moc i prawdę, która jest w nim, aby mógł rozpoznać Pełnię, on, który został nazwany imieniem, które jest ponad wszelkie imię. Imię to bowiem będzie wypowiedziane tym, którzy są go godni.

Cztery światła Autogenesa

Ze światłości, która jest Chrystusem i z Niezniszczalności przez dar Ducha cztery światła wystąpiły z bożego Autogenesa i stanęli (8,1) przy nim.

Cztery podstawowe moce są: Rozumienie, Łaska, Spojrzenie i Roztropność. Łaska należy do (5) eonu dawcy światła o imieniu **Armozel**, który jest pierwszym aniołem. Są jednak trzy inne eony razem z tym eonem: Łaska, Prawda i Kształt. Drugim Dawcą światła jest **Oriael**, który został ustanowiony (10) nad drugim eonem. Z nim są trzy dalsze eony: Epinoia (konceptualizacja), Spostrzeżenie i Pamięć. Trzecim dawcą światła jest **Davaithai**. Został ustanowiony nad trzecim eonem (15). Są z nim trzy dalsze eony: Rozumienie, Agape i Idea. Czwarty eon został ustanowiony nad czwartym dawcą światła, **Eleleth**. Z nim są także trzy dalsze eony: Doskonałość (20), Pokój i **Sophia (mądrość)**. Są to cztery dawcy światła, którzy stoją przy boskim Autogenesie. Dwanaście eonów, stoją przy Synu wielkiego Autogenesa, Chrystusie, dzięki Woli i przez dar niewidzialnego (25) Ducha. Dwanaście eonów należy do Syna Autogenesa, zaś Pełnia została umocniona według Woli świętego Ducha przez Autogenesa.

Pierwotny kościół – Archetypy niebieskiego zgromadzenia ludzkości

Z Pronoii (Opatrzność) doskonałego Umysłu (30) przez objawienie Woli niewidzialnego Ducha i Woli Autogenesa (powstał) doskonały Człowiek, pierwsze Objawienie i Prawda. To on jest tym, którego dziewiczy Duch nazwał Człowiekiem, Adamas (35) i którego ustanowił nad (9,1) pierwszym eonem, z wielkim Autogenesem, Chrystusem, obok pierwszego dawcy światła Armozela. Z nim są też jego moce. A Niewidzialny dał mu duchową (5) niezwykłą moc. On zaś głosił i oddawał cześć i wychwalał niewidzialnego Ducha mówiąc:

„Wszystko od Ciebie powstało, wszystko do Ciebie wróci, będę Cię chwalił i wysławiał, (10) Autogenesa i trzy eony: Ojca, Matkę i Syna, doskonałą Moc”. Ustanowił swego syna, Seta nad drugim eonem, obok drugiego dawcy światła Oriaela.

A w trzecim eonie zostało (15) ustanowione potomstwo Seta, nad trzecim dawcą światła, Daveithai. Także dusze świętych zostały tam ustanowione.

W czwartym eonie ustanowiono dusze tych, którzy nie poznali (20) Pełni i ustanowiono tych, którzy się (odpowiednio) szybko nie nawrócili, ale na jakiś czas trwali w zatwardziałości i dopiero później się nawrócili. Znaleźli się obok czwartego dawcy światła, Eleleth. I takie to są stworzenia, które wychwalają niewidzialnego Ducha.

Sophia

(25) Stało się, że Mądrość (Sophia), należąca do) Epinoii, ponieważ jest także eonem, zastanowiła się w swoim umyśle, przez myślenie razem z Prekognicją niewidzialnego Ducha. Postanowiła objawić obraz ze samej siebie, jednak bez zgody Ducha (30) – bo na to się nie zgodził, i bez jej partnera oraz bez jego przemyślaną pomoc. Jej męska osobowość nie zgodził się na to. Bez zgody Ducha (35) i bez wiedzy swego partnera wyprowadziła ów obraz. (10,1) Z powodu niepokonanej mocy, która jest w niej, jej myśl nie pozostała bezczynna, Coś ujawniło się z niej, różny od jej postaci (5). Ponieważ ona stworzyła go bez udziału swego współtowarzysza, był to twór niepodobny do wyglądu swej matki, miał inną postać.

Sophia spojrzała na owoc swojej woli, która się urzeczywistniła. Jej twór odmienił swój wygląd na podobieństwo smoka o głowie lwa. Jego oczy (10) były jak ogień bo rzucając błyskawicami wysyłały światłość. Odrzuciła go daleko od siebie, z dala od tych miejsc, aby nikt z nieśmiertelnych nie mógł go oglądać, bo stworzyła go w braku gnozy. Otoczyła go (15) świetlistym obłokiem, ustawiła tron w środku obłoku, aby nikt nie mógł go widzieć, poza Duchem świętym, którego nazywa się „matką żyjących”. Nazwała go też jego imieniem Jaltabaoth.

Jaltabaoth, władca świata

Jaltabaoth jest głównym władcą. To on otrzymał od swej matki wielką moc i oddalił się od niej. Przebywał zaś z dala od miejsc, gdzie został stworzony. Zjednoczony z tą bezmyślnością w sobie, zrodził władzę, na wzór królestwa wyższe.

Pierwsza jest ta, której imię Athoth, nazywa się ją pokoleniem (30) żniwiarzy sierpem. Drugą jest Harmas, którą jest oko pożądania, trzecią jest Kalila-Umbri, czwartą jest Jabel, piątą jest Adonaiu, którego nazywa się także Sabaoth, szóstą jest Kain (35), którego pokolenie ludzi nazywa „słońcem”, siódmą mocą jest Abel, ósmą Abrisene, dziewiątą Jobel. (11,1) Dziesiątą mocą jest Armupiel, jedenastą jest Melcheir-Adonein, dwunastą jest Belias, on jest tym, który jest nad głębią otchłani.

Ustanowił siedmiu władz (5) odpowiednio do liczby firmamentów niebieskich, nad siedmioma niebiosami i pięciu nad głębokością otchłani, aby panowali. Rozdzielił wśród nich swój ogień, ale nie światła, którą otrzymał od swojej matki (10). Jest on bowiem ciemnością nie mającą wiedzy.

Światło zaś gdy się miesza z ciemnością, sprawia, że ciemność świeci. Gdy zaś ciemność mieszała się ze światłem, sprawiła, że światło stało się ciemne. Nie pojawiło się wtedy ani światło ani ciemność, a światłość stała się (15) zamglona. Archont zaś, który jest chory, ma trzy imiona. Pierwszym imieniem jest Jaltabaoth, drugim Saklas, trzecim zaś Samael. Jest obłądny w swojej niewiedzy, która w nim jest. Bo powiedział (20): „Ja jestem Bogiem, i nie ma innego Boga poza mną” dlatego, że był w stanie niewiedzy co do swojej mocy (oraz) miejsca, skąd przybył.

Jego władcy (Archonci) stworzyli sobie siedem mocy, a moce stworzyły sobie po sześciu aniołów (25) dla każdego, aż powstało trzysta sześćdziesiąt pięć aniołów.

Oto nazwy siedmiorga władc i ich wygląd.

Pierwszym jest Athoth i ma twarz owcy,

drugim jest Eloaiu i ma twarz osła,
 trzecim jest Astaphaios i ma twarz hieny,
 czwartym (30) jest Jao i ma twarz smoka
 o siedmiu głowach, piątym jest Sabaoth i ma twarz smoka,
 szósty jest Adonin i ma twarz małpy,
 siódmy jest Abbede i ma twarz ognia, który jest na świecie.

I jest to (35) siódemka tygodnia. Jaltabaoth miał jednak mnóstwo (12,1) twarzy, więcej niż można wspomnieć, aby mógł przekazać Serafinom dowolną twarz, jaką chce. Rozdzielił (5) wśród nich swój ogień, ale nie z światłości swej matki. Władał nad nimi przez swojej mocy i chwały. Dlatego nazwał siebie samego „Bogiem”, nie wspominając gdzie powstał.

Złączył się z potęgami, które przy nim były, z siedmioma mocami jego myślenia. I co powiedział, stało się. I nadał imię każdej mocy z osobna. Rozpoczął (15) od najwyższego.

Pierwszą jest Dobroć, przy pierwszej (mocy) Athoth.

Drugą jest Pronoia, przy drugiej (mocy) Eloao.

Trzecią jest Bóstwo, przy trzeciej (mocy) Astrophao.

Czwartą jest (20) Panowanie, przy czwartej (mocy) Jao.

Piątą jest Królestwo przy piątej (mocy) Sabaoth.

Szóstą jest Pożądanie, przy szóstej (mocy) Adonein.

Siódmą jest Mądrość przy siódmej (mocy) (25) Sabbateon.

Każda ma firmament odpowiednio do nieba eonu. Zostały nazwane według wspaniałości tych, które są w niebie dla zniszczenia samych mocy. Imiona, które zostały im dane przez Jaltabaota (30) same zawierały już moc. Imiona zaś, które zostały im nadane według wspaniałości tych, którzy są w niebie, stały się dla nich zamieszczeniem i odebraniem ich mocy. Dlatego miały dwa imiona. Każdą rzecz uporządkował. Jaltabaot stworzył, według wzoru pierwszych (35) eonów, które powstały po to, aby mógł je stworzyć (13,1) według wzoru niezniszczalności. Ale nie dlatego, że widział niezniszczalność, ale dlatego, że moc, która w nim była, a którą przyjął od swej matki, wytworzyła w nim podobieństwo (5) owego wyższego porządku. Gdy zobaczył stworzenie, które go otaczało i mnóstwo aniołów wokół niego, którzy wywodzili się z niego rzekł do nich: „Ja jestem bogiem zazdrosnym i nie ma innego boga prócz mnie”. Ale gdy to (10) ogłosił, wskazał aniołom, którzy są przy nim, że istnieje inny Bóg. Bo gdyby nie było innego, to wobec kogo miałby być zazdrosny?

Nawrócenie Sophii

Matka zaczęła się poruszać tu i tam. Poznała błąd, gdy (15) blask jej światła się zmniejszył. Stała się ciemna, bo jej partner się nie zgadzał z swoim czynem.

Zapytałem: „Panie, co znaczy, poruszała się tu i tam”.

Uśmiechnął się i rzekł: „Nie myśl, jak to powiedział (20) Mojżesz, „ponad wodami”. Nie tak, ale gdy zobaczyła zło, które się stało, kradzież, której dokonał jej syn, żałowała. W ciemności (25) braku poznania, zaczęła się wstydzić. Nie mogła jeszcze wrócić na wysokość, poruszała się tu i tam. I ruch ten odbywał się tu i tam. Authades (zuchwały) wziął moc od swej matki, bo był nieświadomy, myślał, że nie istnieje tam żadna inna moc poza (30) jego matki. A gdy zobaczył mnóstwo aniołów, które stworzył, wyniósł się ponad nich. Gdy matka poznała, że poronienie było niedoskonałe, poznała również, że (35) jej partner nie zgadzał się z nią. I żałowała (1,1) swego błędu w wielkim płaczu. Cała Pełnia usłyszała jej modlitwę żalu i wszyscy wzniesli dziękczynienie za nią, przed niewidzialnego dziewiczego (5) Ducha. I Duch się zgodził. A gdy niewidzialny Duch się zgodził wylał na nią Ducha Świętego pochodzącego z całej Pełni. Bo jej partner nie przyszedł do niej sam od siebie, ale przyszedł do niej przez Pełnię, po to, aby przywrócić ją do pierwotnego stanu.

Została wyniesiona ponad swojego syna, ale nie została przywrócona do swojego pierwotnego królestwa. Pozostała w dziewiątej sfery aż do kiedy jej niedostatek będzie przywrócony.

Początki Ludzkości

I rozległ się głos z najwyższych eonów: „Istnieje człowiek (15) i syn człowieczy”. Jaltabaoth usłyszał to i sądził, że głos ten pochodzi od jego matki. A nie wiedział prawdziwe źródło głosu, święty i doskonały Metropator, (20) doskonała Opatrzność, obraz Niewidzialnego, Ojca wszystkiego, przez którego wszystko powstało.

Pierwszy człowiek, jest ten, który pokazał się im w postaci ludzkiej. Cały (25) eon pierwszego archonta zadrżał i podstawy otchłani poruszyły się. Oświecił wody ponad światem materii, jego odbicie pokazano w tych wodach. Wszystkie moce i pierwszy archont spojrzeli do góry w nowo świecące wody. Przez to światło ujrzeli odbicie w wodach. Jaltabaoth rzekł do mocy, który przy nim były: „chodźcie, stwórzmy człowieka na obraz boży i nasze podobieństwo, aby jego odbicie stało się dla nas światłością” (5).

Każdy z nich, poprzez moc innego, stworzył aspekty człowieka. Każda dodała cechy związane z jego psychicznej formie, które widzieli w odbiciu nad nimi. Stworzyli istotę (10) według odbicia pierwszego, doskonałego człowieka. I rzekli: „Nazwijmy go Adamem, aby jego imię dało nam moc światłości”.

Siedem mocy zaczęły pracę:

Pierwsza, Dobroć stworzyła (15) duszę kości.

Druga, Pronoia stworzyła duszę nerwów.

Trzecia, Bóstwo, stworzyła duszę ciała.

Czwarta, Panowanie, stworzyła duszę szpiku kostnego.

Piąta, Królestwo (2) stworzyła duszę krwi.

Szósta, Żądza, stworzyła duszę skóry.

Siódma, Mądrość, stworzyła duszę włosów.

Zastępy aniołów przejęli od Mocy siedem substancji duszy. Tym samym mogli stworzyć zgodność członków i zgodność ciała, oraz właściwe zestawienie poszczególnych członków. Pierwszy rozpoczął stwarzać (30) głowę. Eteraphaope-Abrón stworzył jego czaszkę. Meniggestroeth stworzył mózg. Asterechmen stworzył prawe oko. Thaspomocham stworzył lewe oko. Jeronumos stworzył prawe ucho. Bissoum stworzył (35) lewe ucho. Akioreim stworzył nos. (16,1) Banen-Ephroum stworzył wargi. Amen stworzył zęby. Ibikan stworzył zęby trzonowe. Basiliademe stworzył gardło. Achcha stworzył podniebienie. Adaban stworzył ścięgno. Chaaman stworzył kręgosłup. (5) Dearchó stworzył szyję. Thebar stworzył prawy bark. N... (stworzył 6 lewy bark. Mniarchon stworzył prawy łokieć. N...e stworzył lewy łokieć. Abitrion stworzył prawe przedramię. Euanthen stworzył lewe przedramię. Krys stworzył prawą rękę. Beluai stworzył lewą rękę. (10) Treneu stworzył palce prawej ręki. Balbel stworzył palce lewej ręki. Kríma stworzył paznokcie u rąk. Astrops stworzył prawą pierś. Barroph stworzył lewą pierś. Baoum stworzył prawą pachę. Ararim stworzył lewą pachę. Arech stworzył (15) wnętrzości. Phthave stworzył pępek. Senaphim stworzył części miękkie powyżej pępka. Archethopi stworzył prawą stronę. Zabedo stworzył lewą stronę. Barias stworzył prawe biodro. Phnouth stworzył lewe biodro. Abenlenarchei stworzył szpik. Chnoumeninorin stworzył kości.(20) Gesole stworzył żołądek. Agromauma stworzył serce. Bano stworzył płuca. Sostrapal stworzył wątrobę. Anesimalar stworzył śledzionę. Thopithro stworzył jelita. Biblo stworzył nerki. Roeror stworzył nerwy. Taphreo stworzył kręgosłup (25) ciała. Ipouspoboba stworzył żyły. Bineborin stworzył tętnice. Aatoimenpsephei stworzył duchy życia, które są we wszystkich członkach. Entholleia stworzył całe ciało. Bedouk stworzył prawy pośladek. Arabeei stworzył lewy pośladek.... stworzył penis. (30) Eilo stworzył jądra. Sorma stworzył genitalia. Gorma-Kaiochlabar stworzył prawe udo. Nebrith stworzył lewe udo. Pserem stworzył nerki po prawej stronie. Asaklas stworzył nerki po lewej stronie. Ormaoth stworzył prawą nogę. (35) Ermenun stworzył lewą nogę. Knyx stworzył (17,1) prawą goleń. Tupelo stworzył lewą goleń. Achiel stworzył prawe kolano. Phneme stworzył lewe kolano. Phiouthrom stworzył prawą stopę. Boabel stworzył jej palce. Trachoun stworzył (5) lewą stopę. Phikna stworzył jej palce. Miamai stworzył paznokcie u stóp. Labernioum...

A tych zaś, którzy zostali ustanowieni nad tymi wszystkimi, jest siedem: Athoth, Armas, Kalila, Jabel, Sabaoth, Kain, Abel.

Ci zaś, którzy w poszczególnych członkach (10) działają, są: głowa - Diolimodraza, kark - Jammeax, prawy bark - Jakouib, lewy bark - Ouerton, prawa ręka - Oudidi, lewa - Arbao, palce prawej ręki - Lampno, palce lewej ręki - (15) Leekaphar, prawa pierś - Barbar, lewa pierś - Imae, klatka piersiowa - Pisandraptēs, prawa pacha - Koade, lewa pacha - Odeor, prawa strona - Asphixix, lewa strona - Synogchouta, jama brzuszna - Arouph, (20) łono - Sabalo, prawe udo - Charcharb, lewe udo - Chthaon, wszystkie genitalia - Bathinoth, prawa noga - Choux, lewa noga - Charcha, prawa goleń - Aroer, lewa goleń (25) Toechtha, prawe kolano - Aol, lewe kolano - Charaner, prawa stopa - Bastan, jej palce - Archentechtha, lewa stopa - Marephnouth, jej palce - Abrana. Siedem, panuje nad (30) tymi wszystkimi: Michael, Uriel, Asmenedas, Sphasatoel, Aarmouriam, Richram, Amiorps. Ci, którzy mają nadzór nad zmysłami to Archendekta. Ten zaś, który ma nadzór nad postrzeganiem to Deitharbathas, ten, który ma nadzór nad wyobraźnią (35) Oummaa, zaś ten, który ma nadzór nad zgodnością (18,1) to Aachiarām. Ten, który ma nadzór nad ruchem to Riaramnacho. Źródło demonów, które są w całym ciele, oznaczone jest w czterech (miejscach): ciepłocie, zimnie, wilgoci (5) i suchości. Matką zaś wszystkich jest materia. Ten, który

jest panem nad ciepłotą to Phloxopha, ten zaś, który jest panem nad zimnem to Oroorrothos, ten, który jest panem nad tym co jest suche, to Erichacho, zaś ten, który jest panem (10) nad wilgocia, to Athuro. Matka ich wszystkich stoi pośrodku, to Onorthochras gdyż tylko ona jest bez ograniczenia i jest zmieszana z nimi wszystkimi. To ona jest w istocie materią, oni mają być przez nią karmieni.

Cztery (15) demony przywódcze to : Ephememphi, który należy do przyjemności, Joko, który należy do żądz, Nentophni, który należy do smutku, Blaomen, który należy do lęku. Matką ich wszystkich jest Esthesis-Ouch- Epi-Ptoe.

Z tych czterech (20) demonów powstały namiętności. Ze smutku – zazdrość, zawiść, cierpienie, zamęt, bezduszość, nieczułość, niepokój, ból i inne pozostałe. Z przyjemności zwykle (25) powstaje wiele złości i pusta pycha i inne (uczucia) podobne do nich. Z żądz jest gniew, wściekłość i oburzenie, gorzka namiętność i nienasycenie i temu podobne. (30) Z lęku (wywodzi) się przerażenie, pochlebstwo, strach i wstyd. Wszystkie są tego rodzaju, że są zarówno pożyteczne jak i złe. Jednak Ennoia jest w swoim prawdziwym charakterze Anaro, jest głową materialnej duszy (19,1), pozostając z 7 zmysłami Ouch-Epi- Ptoe⁷. Jest to liczba aniołów: razem jest ich trzysta sześćdziesiąt pięć.

Wszyscy pracowali dla niego, każdy (5) członek po członku, aż ciało psychiczne i hyliczne zostało przez nich ukończone. Są jeszcze inni, którzy nadzorują nad resztą namiętności. Nie wymieniłem ich. Jeśli chcesz je poznać, to opisano to w (10) w księdze Zoroastra.

Aniołowie i demony, wszyscy pracowali aż ciało psychiczne zostało utworzone. Ale ich dzieło było całkowicie bezczynne i niezdolne do ruchu przez dłuższy (15) czas.

Początki Zbawienia

Gdy matka chciała odzyskać moc, którą przekazała pierwszemu archontowi poprosiła o pomoc Metropatora pełni, tego, który ma wielkie miłosierdzie. Ten wysłał pięciu światła - stosownie do świętego postanowienia - (20) na miejsce aniołów i pierwszego archonta. Ci poradzili mu, żeby mogli wyprowadzić moc matki, i rzekli do Jaltabaotha: „Tchnij w jego twarz coś z twego ducha a jego ciało podniesie się” (25). I tchnął w jego oblicze swego ducha, w którym była moc jego matki. Nie wiedział o tym, bo egzystuje w niewiedzy. Moc matki wyszła z (30) Jaltabaotha do psychicznego ciała, które przygotowali według obrazu tego, który istnieje od początku. Ciało to poruszyło się i otrzymało siłę i zaczęło świecić. W tej samej chwili stały się zazdrosne (20,1) moce, gdyż powstał on dzięki nim wszystkim, a one przekazały swą moc człowiekowi. Jego umysł był mocniejszy od umysłu tych, którzy go stworzyli (5), nawet bardziej niż umysł pierwszego archonta. Gdy archonci spostrzegli, że człowiek świeci i myśli lepiej od nich i że jest wolny od zła, wzięli go i wrzucili na dół, w rejon dolnej strony całej materii.

Jednak błogosławiony Metropator (10), dobry i litościwy, zlitował się nad mocą matki, która została wydobyta z pierwszego archonta. Ponieważ archonci mogli uzyskać przewagę nad ciałem psychicznym i zdolnym do doznań, wysłał (15) przez swojego dobroczynnego ducha i przez swoje wielkie miłosierdzie, do Adama, wspomóżycielkę, Epinoia światłości, jedną z (tych istot), które z niego pochodzą, którą nazywa się "Życie". Jest ona pomocna dla całego stworzenia (20) troszcząc się o niego (t.j.Adama), wprowadzając go do jego Pełni, pouczając o zstąpieniu jego pokolenia i pouczając go o drodze wstępowania, drodze, po której zstąpił i (25). Epinoia światłości jest ukryta

w Adamie, żeby archonci nie mogli ją rozpoznać, albowiem Epinoia naprawi katastrofę, którą spowodowała ich matka.

Człowiek objawił się zatem z powodu osłony światłości (30), która w nim była. Jego myśl była wyższa od (myśli) tych, którzy go stworzyli. Gdy spojrzeli na niego, zobaczyli, że jego myśl była wyższa. I powzięli postanowienie z orszakiem archontów i aniołów (35). Wzięli ogień, ziemię (21,1) i wodę i mieszała je razem z czterema wiatrami ognia. Stopili je razem i spowodowali wielki niepokój. Doprowadzili Adama do cienia (5) śmierci, aby móc ponownie stworzyć z ziemi, wody, ognia i ducha, który pochodzi z materii. Tą zaś jest niewiedza ciemności, żądza i fałszywy duch. I to jest (10) otchłań ponownego formowania ciała, do której bandyci zaciągnęli człowieka. A są nią więzy zapomnienia. I stał się człowiek istotą podległą śmierci. To on jest tym pierwszym, który zstąpił i pierwszym, który jest podzielony. Ale (15) Epinoia światła, która w nim była, była tą (myślą), która obudziła jego myślenie.

Adam w Raju Jaltabaatha

Archonci wzięli go i umieścili go w raju i rzekli mu: „Jedz” dowolnie”

Ich jedzenie jest gorzkie; ich piękność skorumpowana.

Ich przyjemność jest oszustwem, a ich drzewa są bezbożnością,

Ich owoc jest nieuleczalną trucizną,

Ich obietnica śmiercią.

Drzewo ich (25) życia ustawili w środku raju.

„Ale ja was pouczę, (-mówi Jezus-) co jest tajemnicą ich życia, jaki jest zamiar, jaki razem stworzyli fałszywy duch. (30) Korzeń drzewa jest gorzki, a jego gałęzie śmiertelne, jego cieniem jest nienawiść, kłamstwo jest w jego liściach, jego odrośl jest namaszczeniem zła, a (35) żądza jest jego nasieniem, (które) wyrasta ku ciemności. Dla tych, którzy z niego kosztują (22,1) miejscem ich pobytu jest otchłań, a ciemność miejscem ich spoczynku.

To drzewo, które zostało nazwane przez nich drzewem poznania dobra i (5) zła, jest nim (drzewo) Epinoia światłości. Stali przed nim aby go zakryć, z obawy, że on spojrzy do góry, do Pełni, i pozna nagość swojego niedostatku.

To ja jednak postawiłem, aby oni zjedli”. (10)

Rzekłem więc do Zbawiciela: „Panie, czy to nie wąż był tym, który pouczył Adama, aby jadł?”

Zbawca uśmiechnął się i rzekł: „Wąż pouczył ich, aby jedli, ale pouczył ich przy pomocy zła płodzenia w żądzy i (15) zniszczenia, aby w ten sposób mógł stać się dla niego użyteczny.

Pierwszy archont wiedział, że Adam był mu nieposłuszny z powodu światła Epinoii, które jest w nim i która czyni jego myślenie mocniejszym wobec pierwszego archonta. Postanowił więc wydobyć moc, która była w Adamie a którą sam (20) mu przekazał. I sprowadził sen na Adama”.

Rzekłem do Zbawiciela: „Czym jest ten sen?”

On odpowiedział: „Nie jest to tak, jak Mojżesz napisał i jak słyszałeś. Napisał w swej pierwszej księdze: „sprowadził na niego sen”. Raczej (25) tak stało się w jego zmysłach. Tymczasem przez proroka powiedział pierwszy archont: „Uczynię ich serca ciężkimi, aby nie byli uważni i nie widzieli”.

Stworzenie Ewy

W tym czasie Epinoia światłości ukryła się w Adamie. Pierwszy archont (30) chciał ją wydobyć z jego boku. Jednak Epinoia światłości jest nie do uchwycenia, ścigana przez ciemność, nie została pochwycona. Archont wydobył jednak część jego mocy z Adama i tak uczynił jeszcze jeden twór, w kształcie kobiety, na wzór obrazu Epinoia, która się mu objawiła. Wziął więc (23,1) część, którą wydobył z mocy człowieka, dla stworzenia kobiecości, a nie jak to powiedział Mojżesz „jego żebro”. I (Adam) zobaczył kobietę obok (5) siebie.

W tej samej chwili wystąpiła Epinoia światłości. Odsłoniła welon, który był na jego umyśle. I Adam wytrzeźwiał od upojenia ciemności. Rozpoznał swoje podobieństwo i rzekł: (10) „To jest kość z moich kości i ciało z mojego ciała”. Dlatego mężczyzna opuścił swego ojca i swoją matkę i przyłączył się do swej żony i staną się obydwójce jednym ciałem. Dlatego (15) zostaje mu wysłana jego pomocnica, a on opuszcza swego ojca i swą matkę. (20)

Nasza siostra, Sophia, zstąpiła w niewinności, aby odzyskać to, czego straciła. Dlatego została nazwana „Życie”, to znaczy „matka żyjących”, z Opatrzności (25) absolutnej władzy niebios. Przez nią ludzie osiągną doskonałą gnozy. Ja objawiłem się w postaci orła na drzewie poznania. Jest nią Epinoia₁ (pochodząca) z czystej Opatrzności światła, (30) aby ich pouczyć i obudzić z głębokiego snu. Byli bowiem obydwójce w stanie upadku i rozpoznali swoją nagość. Epinoia objawiła się im jako światłość i oświeciła ich umysł (35).

Gdy Jaldabaoth poznał, że się od niego oddalili, przeklął swoją ziemię. Zabrał kobietę, (24,1) póki przygotowała się dla swego męża. Oddał kobietę swej panu, aby on stał się jej mistrzem, bo nie znał tajemnic boskiej strategii. Oni zaś, bali się robić mu wyrzuty. On zaś (5) pokazał swoim aniołom swój brak wiedzy, jaki w nim istniał. I wyrzucił ich, (ludzi), z raju i ubrał ich w czarną ciemność.

Pierwszy archont zobaczył dziewicę, stojącą (10) obok Adama i (widział), jak objawiła się w niej Epinoia, światłość „Życia”. On zaś, Jaldabaoth był pełen niewiedzy. Gdy Opatrzność Pełni to zauważyła, wysłała pomocników, a ci wydobyli (15) z Ewy „Życie”. Pierwszy archont splamił ją i splodził z nią dwu synów, pierwszego i drugiego, Elohim i Jahwe. Elohim miał twarz niedźwiedzia, zaś Jahweh twarz kota. Jeden był (20) sprawiedliwy, drugi zaś niesprawiedliwy. Ustanowił Jahweh nad ogniem i wiatrem zaś Elohim ustanowił nad wodą i ziemią. I nazwał ich imionami (25) Kain i Abel, widząc (w tym) swoją przebiegłość. Pierwszy archont aż do dzisiejszego dnia podtrzymał to współzycie i zasiał pożądanie płodzenia w tej, która należy do Adama. I stworzył przez (3) współzycie nowe ciała. Wdmuchiwał fałszywego ducha w każdego z nich. Ustanowił (także) obydwu archontów, (Jahwe i Elohim), nad mocami, aby panowali nad grobem.

Gdy Adam poznał (35) obraz swej Epinoii, zrodził syna jako (25,1) Syna Człowieczego. Nazwał go Setem, wzorując go na niebiańskiej rasie w wyższych sferach. Podobnie i matka zesłała znów

swego ducha, Obraz samej siebie, model wyższej sfery Pełni. Ma ona przygotowywać miejsce pobytu dla tych eonów, które zstąpią. Pierwszy Archont ich napoił wodą zapomnienia, żeby nie poznali, skąd przybyli. I w taki sposób (10) pokolenie (Seta) na jakiś czas pozostało, jako (pokolenie) posługujące w tym, aby, gdy duch zstąpi ze świętego eonu, Duch może wznieść i uleczyć ich z braku, aby (15) cała Pełnia stała się (znów) święta i bez braku.

Zbawienie Duszy

Powiedziałem zbawicielowi: „Panie, czy wszystkie dusze będą zbawione w czystej światłości?”

On odrzekł mi i powiedział: „Wielkie sprawy (20) podniosły się w twojej myśli. I trudno je wyjaśnić innym, poza tymi, którzy pochodzą z niezachwianego pokolenia. Oni są ci, na których zstąpi duch życia i będzie z nimi (jego) moc, (25) zostaną zbawieni i zostaną doskonałymi. I staną się godni wielkości. I zostaną oczyszczeni w tamtym miejscu od wszelkiego zła i niepokojów złośliwości. Nie będą się o nic innego troszczyć jak tylko (30) o samą niezniszczalność, zabiegając o nią na tym właśnie miejscu, bez gniewu lub żądz albo zazdrości czy pożądania, czy chciwości. Nie będą niczym innym zajęci poza samą substancją (35) ciała, które noszą, wyglądając tego czasu, w którym będą przyjęci (26,1) przez tych, od których otrzymali (ciała). Są więc godni nieprzemijającego życia i powołania. Bo znieśli wszystko i przetrzymali (5) wszystko, aby mogli udoskonalić dobro i odziedziczyć życie wieczne.”

Rzekłem do niego: „Panie, czy dusze tych, którzy tych rzeczy nie wykonały, choć moc ducha „Życia” zstąpiła na nich, (10) zostaną odrzucone?”

On odpowiedział i odrzekł mi: „Jeśli Duch zstąpi na nich zostaną w każdym przypadku zbawieni i przemienieni. Moc bowiem zstępuje na każdego człowieka, gdyż bez niej i nikt nie może (5) powstać. Po ich urodzeniu, jeśli duch „Życia” przyjdzie i moc da siłę duszy, to nikt nie może wprowadzić jej w błąd przez dzieła przewrotności. (20) Jednak jeśli zstępuje duch fałszywy, będą przez niego prowadzeni i pobłądzą”.

Ja zaś powiedziałem: „Panie, dusze tych (ludzi), gdy wyjdą już ze swego (25) ciała, dokąd pójdą?”

On uśmiechnął się i powiedział mi: „Jeśli dusza jest silna, ma więcej mocy niż pogardzany duch – i ucieka od przewrotności. Dzięki (30) pomocy Niezniszczalnego będzie uratowana i wstąpi do odpoczynku eonów”.

Ja znów powiedziałem: „Panie, ci, którzy nie poznają, do kogo należą, gdzie znajdą się ich dusze (35)?”

I powiedział mi: „W nich duch fałszywy okazał się mocniejszy (27,1), gdyż pobłądzili. On obciąża duszę i pociąga ją ku uczynom zła i wrzuca ją w zapomnienie. A następnie, gdy (5) taka dusza wychodzi z ciała, zostanie oddana mocom, które zostały powołane do istnienia przez archonta. I te krępują ją więzami i wrzucają do więzienia i pozostają z nią aż się obudzi z zapomnienia i (10) otrzyma poznanie. Jeśli w ten sposób okazuje się doskonała, to jest uratowana”.

Ja zaś powiedziałem: „Panie, w jaki sposób dusza mogła się stać mniejsza i powrócić do łona swej matki albo do człowieka?”

Ucieszył się (15), gdy go o to zapytałem i powiedział mi: „Rzeczywiście jesteś błogosławiony, bo zrozumiałeś. Tamta dusza mogła być prowadzona tylko przez inną duszę, przez taką, w której jest duch życia. Jest zbawiona dzięki (20) niemu. Nie zostanie ponownie wrzucona do innego ciała”.

Powiedziałem znów: „Panie, a ci, którzy poznali i potem odwrócili się, dokąd pójdą ich dusze?”

Wtedy odrzekł mi: „Na to miejsce, (25) na które udają się aniołowie ubóstwa, zostaną i oni dostarczeni, na miejsce, gdzie nie ma już pokuty. I tam będą pilnowani na ten dzień, w którym torturuje się tych, którzy bluźnili przeciw Duchowi i (30) zostaną ukarani karą wieczną”.

Ja zaś rzekłem: „Panie, skąd przyszedł duch fałszywy?”

Na to mi odpowiedział: „Metropator jest tym, który bogaty jest w miłosierdzie, Duch święty (35) w każdej postaci, to ten, który jest pełen litości i (28,1), który troszczy się o was. Poprzez Epinoia i Opatrzność światła, on wzbudził nasienie doskonałego pokolenia i jego myśl oraz wieczną (5) światłość człowieka.

Gdy pierwszy archont zauważył, że ci z wybranego pokolenia są wyżsi od niego ze względu na wysokość i że przewyższają go w myśleniu, postanowił opanować ich rozumowanie, nie wiedząc jednak, że przewyższają (10) go w myśleniu i że nie jest w stanie ich opanować. Podjął naradę ze swoimi potęgami i mocami, które były jego siłami. Ci popełnili z Sophia cudzołóstwo, jeden po drugim i spłodzili gorzki los (15), który jest ostatni sposób uwięzienia. Los ten jest różnego rodzaju, tak jak demony są różnego rodzaju. I jest cięższy i mocniejszy od tego, którym zostali związani bogowie, aniołowie i demony (20) i wszystkie pokolenia aż do dnia dzisiejszego. Z tego losu wywodzą się, wszelka bezbożność i niesprawiedliwość i bluźnierstwo i węzeł zapomnienia i niewiedza i wszelkie (25) krępujące nakazy z ciężkimi grzechami i wielkim strachem. I tak całe stworzenie stało się ślepe, żeby nie mogło poznać Boga, który jest ponad wszystkim. Ale z powodu uwięzienia w zapomnieniu, (30) nie poznają swoje grzechy. Są uwięzieni okresami i sezonami poprzez los, który jest panem nad wszystkim.

Jaldabaoth w końcu pożałował wszystkiego, co powstało przez niego. I wtedy postanowił sprowadzić potop (29,1) na stworzenie, na człowieka. Ale wielkie światło Pronoii ostrzegła o tym Noemu. Ten zaś ogłosił to całemu swemu potomstwu, to jest, tym, którzy byli synami ludzkimi. Ale (5) ci, którzy byli obcy wobec niego, nie posłuchali go. I nie jest tak, jak powiedział Mojżesz: „Ukryli się w arce”, ale ukryli się w pewnym miejscu, nie tylko Noe, ale wielu innych ludzi (10) z niezachwianego pokolenia. Poszli do owego miejsca i ukryli się w świetlistym obłoku. A Noe poznał jego przewagę. Była bowiem z nim ta, która należy do światłości i która ich oświeciła. (15) Jaldabaoth bowiem zaprowadził ciemność na całej ziemi.

Naradził się ze swymi mocami. Wysłał swoich aniołów do ludzkich córek, aby wzięli niektóre z nich dla siebie i aby wzbudzili potomstwo (20) dla swej przyjemności. Za pierwszym razem im się nie powiodło. Gdy im się nie powiodło, zebrali się ponownie i powzięli razem pewien plan.

Stworzyli ducha fałszywego, podobnego do Ducha, który zstąpił z góry (25), aby w ten sposób przez niego zanieczyścić dusze. I aniołowie zmienili swój wygląd odpowiednio do wyglądu ich partnerek przy czym napełnili je duchem ciemności, który przewodził także ich zmieszaniu, także duchem fałszywym. (30) I wprowadzili złoto i srebro i podarki, miedź i żelazo i wszelkiego rodzaju sztuki. I doprowadzili ludzi, którzy poszli za nimi (30,) do wielkich kłopotów. Oszukali ich przez wiele błędów. (Ludzie) zestarzelili się, choć nie było to konieczne. Umierali, chociaż nie poznali prawdy i chociaż nie poznali Boga prawdy. I w ten sposób (5) całe stworzenie zostało zniewolone na wieki, od założenia świata aż do dnia dzisiejszego. Brali sobie kobiety, rodzili dzieci w ciemności według obrazu ich ducha. I zamknęli swoje serca (10) i obciążyli siebie przez zatwardziałość pogardzanego ducha aż do obecnego czasu”.

Hymn Zbawienia

A teraz ja – doskonała Pronoia pełni

Stałam się jako moje ludzkie dzieci.

Bo ja byłam pierwsza

Przerzedłam poprzez każdą drogę wędrówki. (15)

Ja jestem bogactwem światłości.

Ja jestem myślą Pełni.

Jestem zapamiętaniem Pełni.

Wszedłam w miejsce największej ciemności i dalej w dół.

Wszedłam do głębi więzienia

Fundamenty chaosu (20) zostały poruszone.

Ukryłam się z powodu ich zła i nie rozpoznali mnie.

I znów, powróciłam po raz drugi i wędrowałam,

Wyszłam spośród tych, którzy należą do światła,

Bo to ja jestem, myślą Pronoia. (25)

Wszedłam do środka ciemności i do wnętrza otchłani,

By wykonać mojego planu zbawienia.

I fundamenty chaosu zostały poruszone,

Jakby mogły upaść na tych, którzy są w chaosie

I aby ich zniszczyć. (30)

Ponownie wzbiłam się w górę do mojego korzenia światłości,

Aby ich jeszcze nie zniszczyć.

Po raz trzeci zesłam.

Ja jestem światłością, która istnieje w światłości.

Ja jestem (35) zapamiętaniem Opatrzności.

Zesłam do środka ciemności

I do głębi (31,1) otchłania.

Napełniłam moje oblicze w światłości

Myśląc o spełnienia eonu.

Wszedłam w ich więzienia,

W ciało którym jest więzienie”.

„I (5) rzekłam: Ty, który słyszysz, powstań z twego snu głębokiego”.

Powstał I zapłakał i wylewał łzy.

Gorzkie łzy obcierał z siebie i powiedział:

„Kim jest ten, który wzywa moje imię?

Skąd przyszła do mnie ta nadzieja (10),

gdy ja tkwię w więzach więzienia”

I rzekłam: „Ja jestem Pronoia (Opatrzność) czystego światła.

Ja jestem Myślą dziewiczego ducha,

który postawił cię na czcigodnym miejscu.

Powstań i przypomnij sobie co usłyszałeś(15),

Znajdź twoje korzenie.

A mnie - miłosierny.

Strzeż się aniołów ubóstwa i demonów chaosu

i tych wszystkich, którzy cię wstrzymują. (20)

Obudź się! Nie zasypiaj.

Powstań z głębi otchłania.

Wskrzesiłam go. Opieczętowałam światłością wody w pięciu pieczęciach,

aby (25) od tej chwili śmierć nie miała mocy nad nim.

Zakończenie

„I oto wejdę do doskonałego eonu.

Dopełniłem dla ciebie wszystkie sprawy i posłuchałeś.

Powiedziałem ci wszystko, abyś to spisał i przekazał twoim współtowarzyszom ducha w sposób poufny. Jest to bowiem tajemnica dla niezachwianego pokolenia”.

Zbawca dał mu je, aby je mógł spisać i zachować uważnie. A potem powiedział do niego:
„Przeklęty każdy, kto wyda je za podarunek albo za jedzenie albo za picie, albo za szatę albo za jakąkolwiek inną rzecz”.(32,1)

I te sprawy zostały przekazane Janowi w misterium. Zbawca stał się wobec niego niewidzialny. Jan zaś poszedł do swoich współuczniów i pouczył (5) ich, co mu zbawca powiedział.

Jezus Chrystus.

Amen.

(32,8-10) Apokryf Jana.